

Tomasz R. Aleksandrowicz

Próba spojrzenia w przyszłość: paradox of progress. Koniec liberalnej demokracji?

SŁOWA KLUCZOWE:

Global Trends, prognoza, liberalna demokracja, zagrożenia

VARIA

Wprowadzenie

Punktem wyjścia dla rozważań zaprezentowanych w artykule jest główna teza zawarta w ostatnim wydaniu *Global Trends. Paradox of Progress*¹ mówiąca o coraz większej luce pomiędzy oczekiwaniami społecznymi a rezultatami pracy rządów i stwierdzeniem, że demokracja przestaje być obowiązującym paradygmatem. Autor analizuje główne czynniki determinujące kryzys demokracji liberalnej prezentując pogląd, że mamy do czynienia z największą zmianą od 1945 r., zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej zachodnich państw demokratycznych. W konkluzjach zawarty jest postulat autora przygotowania analogicznych do zamieszczonych w *Global Trends* analiz i prognoz z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej Polskiej.

Tworzenie prognoz zawsze było zajęciem ryzykownym. Były zastępca dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej (Central Intelligence Agency – CIA) do spraw analitycznych, John Gannon, wspominał, że „czasopismo *Popular Mechanics* w 1949 roku, oferując czytelnikom swoją wersję prognozy rozwoju nauki stwierdziło, że *waga komputerów przyszłości nie będzie przekraczała 1,5 tony*. Charles H. Duell, Komisarz

¹ <https://www.dni.gov/files/documents/nic/GT-Full-Report.pdf> (12.07.2017).

Urzędu Patentowego Stanów Zjednoczonych, konstatował w 1899 r., że *wszystko, co mogło być wynalezione, zostało wynalezione*. W 1968 r. inżynier z wydziału zaawansowanych systemów obliczeniowych International Business Machines (IBM) poddał analizie chip komputerowy i pełen wątpliwości zapytał *do czego to może być przydatne?* H.M. Warner z Warner Brothers gderał w 1927 r. *kto do diabła jest zainteresowany słuchaniem dialogów aktorów w filmie!?* Wreszcie, cytat dla fanów muzyki: przedstawiciele Decca Recording Company, oceniając zespół The Beatles w 1962 r., stwierdzili *nie podoba nam się ich brzmienie, a ponadto – muzyka gitarowa traci na popularności*².

Jednak bez prognoz, zwłaszcza o charakterze strategicznym, trudno jest podejmować optymalne decyzje, szczególnie na szczeblu kierownictwa państwa, a przede wszystkim – supermocarstwa. Podstawowy problem wydaje się być banalny – decyzje podejmuje się bazując na dostępnej wiedzy, natomiast skutki decyzji będą dawały o sobie znać w przyszłości, która przecież pozostaje niewiadomą. Prognozy są zatem nieodłączną częścią analizy informacji służącej jako podstawa do podejmowania decyzji wyprzedzających, strategicznych, będących nie tyle reakcją na zastaną rzeczywistość, co narzędziem kreowania przyszłości.

Jedną z kluczowych instytucji państwowych w Stanach Zjednoczonych, których zadaniem jest tworzenie analiz i prognoz strategicznych, jest Narodowa Rada Wywiadu (National Intelligence Council – NIC). NIC powstała w 1979 r. jako pomost pomiędzy światem wywiadu a decyzyjnym establishmentem amerykańskim. W jej skład wchodzi wysokiej klasy eksperci wywodzący się z instytucji rządowych (w tym wywiadowczych), środowisk akademickich i sektora prywatnego. Podporządkowana jest formalnie zastępcy Dyrektora Wywiadu Narodowego (Director of National Intelligence – DNI) do spraw integracji wywiadu³.

Z formalnego punktu widzenia NIC jest jednym z centrów Biura Dyrektora Wywiadu Narodowego (Office of the National Intelligence – ODNI)⁴, stanowiąc ciało doradcze i wspomagające pracę Dyrektora w zakresie koordynacji pracy analitycznej całej Wspólnoty Wywiadowczej

² *Intelligence Challenges for the Next Generation*. Remarks by John C. Gannon to the World Affairs Council. Washington, DC, June 4, 1998. https://fas.org/irp/cia/product/ddi_speech_060598.html (30.01.2017) Zob.: T. Aleksandrowicz, *Analiza informacji w administracji i w biznesie*, Warszawa 1999, s. 84–85.

³ Podstawowe informacje dot. NIC zob.: <https://www.dni.gov/index.php/about/organization/national-intelligence-council-who-we-are> (30.01.2017).

⁴ Zob.: <https://www.dni.gov/index.php/about/organization> (30.01.2017).

(Intelligence Community – IC), w skład której wchodzi 16 samodzielnych agencji i departamentów)⁵.

Począwszy od 1997 r. NIC przedstawia co cztery lata specjalną prognozę pod wspólnym tytułem *Global Trends*. Jej publikacja następuje w specyficznym czasie politycznym, pomiędzy aktem wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych przez kolegium elektorów a dniem inauguracji; w założeniach bowiem jest to dokument przeznaczony dla prezydenta – elekta⁶. *Global Trends* nosi charakter prognozy strategicznej o horyzoncie 20–25 lat. Jest to dokument jawny, przy opracowywaniu którego nie wykorzystywano danych operacyjnych (zamkniętych źródeł informacji), bowiem – jak twierdzi przewodniczący NIC, wieloletni analityk wywiadowczy, Gregory F. Treverton, tajne źródła stanowią niewielką pomoc przy tworzeniu prognoz strategicznych⁷. W oczywisty sposób wiąże się to z rozwojem społeczeństwa informacyjnego i dostępnością do informacji, wszelkiego rodzaju danych i prac naukowych, co powoduje wzrost znaczenia tzw. białego wywiadu, opartego na źródłach otwartych (jawnych)⁸. Informacje i dane analizowane były podczas całego szeregu spotkań i seminariów, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i ośrodkach zagranicznych; w sumie w pracach uczestniczyło 2 500 osób.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na założenia metodologiczne *Global Trends*, wśród których wymienia się m.in.:

- analizę trendów regionalnych i próbę ich zagregowania tak, by zidentyfikować szerszą dynamikę zmian globalnych;

⁵ Są to: Air Force Intelligence, Army Intelligence, Central Intelligence Agency, Coast Guard Intelligence Department of the Treasury, Drug Enforcement Administration, Federal Bureau of Investigation, Marine Corps Intelligence, National Geospatial-Intelligence Agency, National Reconnaissance Office, National Security Agency, Navy Intelligence, Defense Intelligence Agency, Department of Energy, Department of Homeland Security, Department of State. Zob.: <https://www.dni.gov/index.php/intelligence-community/members-of-the-ic> (30.01.2017).

⁶ Kolejne wydania *Global Trends* są dostępne pod adresem <https://www.dni.gov/index.php/about/organization/national-intelligence-council-global-trends> (30.01.2017).

⁷ *Global Trends: Paradox of Progress*. January 2017, NIC 2017-001, s. VII. Pełen tekst raportu: <https://www.dni.gov/files/images/globalTrends/documents/GT-Full-Report.pdf> (30.01.2017).

⁸ Zob. na ten temat: K. Liedel, T. Serafin, *Otwarte źródła informacji w działalności wywiadowczej*, Warszawa 2011; W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, Warszawa 2012; T. Aleksandrowicz, *Biały wywiad w walce z terroryzmem*, [w:] K. Liedel, P. Piasecka (red.), *Rola mediów w przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Warszawa 2009, s. 81 i n.

- określenie wyzwań na nowej administracji USA i równocześnie przedstawienie prognozy o horyzoncie 20 lat w celu wsparcia procesu planowania strategicznego;
- rozwinięcie koncepcji myślenia o władzy w kontekście geopolitycznym, poprzez silniejsze uwzględnienie takich czynników jak niematerialne aspekty władzy, a więc idee, relacje, ruchy społeczne i działalność pojedynczych osób; wiąże się to z koncepcją *individual empowerment* – wzrostu możliwości sprawczych jednostki;
- wykorzystanie symulacji analitycznych metodą role *playing games*, obsadzając grupy ekspertów w roli kluczowych aktorów na arenie międzynarodowej, w celu zbadania przyszłych kierunków rozwoju poszczególnych regionów, środowiska bezpieczeństwa i globalnej gospodarki;
- rozpoznanie – uzasadnione analizami – potencjału dla zmian i dyskontynuacji we wszystkich regionach świata i kluczowych obszarach, jakie podlegały analizie oraz zbadanie możliwości dyskontynuacji prowadzącej do zmian w obecnym status quo.

Rezultatem takiego podejścia jest kształt dokumentu *Global Trends: Paradox of Progress*, który – zdaniem jego autorów – stanowi podstawę zrozumienia złożoności świata i nadszarpniętych gwałtownych zmian, dyskontynuacji znanych z niedawnej jeszcze przeszłości procesów⁹.

Kierunki prognozowanych zmian

Prognozowane przez autorów raportu globalne trendy w perspektywie 35 lat nie napawają optymizmem. Wskazują oni na 7 kluczowych czynników, które w nadchodzących latach będą determinować rozwój sytuacji w skali globalnej, regionalnej i w poszczególnych państwach:

1. **Bogaci starzeją się, biedni nie.** Powoduje to nie tylko napięcia w biednych społeczeństwach, ale także presję imigracyjną oraz kurczenie się siły roboczej w krajach rozwiniętych i wzrost obciążeń socjalnych. W tym kontekście kwestie demograficzne będą determinować rozwój gospodarczy i skalę migracji.
2. **Zmiany w gospodarce globalnej.** Kraje rozwinięte nadal notują niewielki wzrost gospodarczy, nie mogąc w pełni przewyciężyć skutków kryzysu 2008–2009. Powoduje to coraz większe wątpliwości dotyczące globalizacji i podstawowych zasad gospodarki liberalnej. Chiny podej-

⁹ *Paradox of Progress...*, s. 70–71.

nią próbę zmiany akcentów w polityce gospodarczej, kładąc coraz większy nacisk na konsumpcję kosztem inwestycji.

3. **Rozwój nowoczesnych technologii przyspiesza postęp, lecz równocześnie staje się przyczyną zmian (dyskontynuacji).** Nowoczesne technologie stwarzają nowe możliwości, równocześnie tworząc podziały pomiędzy zwycięzcami a pokonanymi. Automatyzacja produkcji i sztuczna inteligencja zmieniają realia przemysłowe szybciej, niż gospodarka jest w stanie zaadoptować (utrata miejsc pracy, rosnąca liczba osób bez potrzebnych kwalifikacji, etc.). Ogranicza to drogę rozwoju państw ubogich. Ponadto rozwój biotechnologii zapowiada rewolucję w medycynie, rodząc równocześnie zasadnicze dylematy moralne.
4. **Rozprzestrzenianie się idei służy powstawaniu fali poczucia wykluczenia.** Możliwość komunikacji globalnej w połączeniu ze słabym wzrostem gospodarczym i poczuciem biedy powoduje narastające napięcia społeczne zarówno pomiędzy poszczególnymi krajami, jak i wewnątrz nich. Idee liberalne są coraz częściej zagrożone przez populizm, narastają tendencje do renacjonalizacji w gospodarce, rośnie wpływ religii, kreując autorytarnych liderów kosztem słabnących rządów liberalnych.
5. **Rządzenie jest coraz trudniejsze.** Społeczeństwa domagają się od rządów zapewnienia bezpieczeństwa i dobrobytu, czego w coraz większym stopniu rządy nie są w stanie zapewnić. Technologie komunikacyjne umożliwiają powstawanie coraz silniejszych ruchów politycznych i społecznych (nie tylko antyrządowych, ale i antysystemowych) działających na skalę międzynarodową. Rosnąca liczba aktorów na arenie międzynarodowej w coraz większym stopniu utrudnia rozwiązywanie problemów globalnych.
6. **Zmienia się natura konfliktów.** Ryzyko konfliktów wzrasta wraz z pojawieniem się sprzecznych interesów pomiędzy głównymi potęgami światowymi, rozprzestrzeniającym się zagrożeniem terrorystycznym, rosnącą niestabilnością w państwach ubogich i coraz powszechniejszą dostępnością śmiertelnych technologii. Dotyczy to nie tylko broni masowego rażenia, lecz przede wszystkim tzw. broni precyzyjnego rażenia, zautomatyzowanych systemów zdolnych do powodowania uszkodzeń infrastruktury krytycznej oraz zdolności do prowadzenia działań destrukcyjnych w cyberprzestrzeni.
7. **Coraz większej uwagi domagają się kwestie zmian klimatycznych, ochrony środowiska naturalnego i zdrowia człowieka.** Czynniki ryzyka w tych obszarach noszą charakter globalny i wymagają podej-

mowania współpracy na poziomie międzynarodowym – a to okazuje się być coraz trudniejsze. Dość wymienić ekstremalne zjawiska pogodowe, rosnący poziom mórz i oceanów, skażenie środowiska, brak bezpieczeństwa żywnościowego, trudności z dostępem do wody pitnej. Ponadto wzrost migracji w połączeniu ze słabnącą infrastrukturą medyczną (w rozumieniu powszechnej opieki zdrowotnej) stwarzają zagrożenia w postaci szybkiego przenoszenia się chorób zakaźnych (epidemie, pandemie)¹⁰.

Zdaniem autorów stajemy obecnie w obliczu radykalnej zmiany nie tylko w sferze polityki międzynarodowej, ale także polityki wewnętrznej poszczególnych państw. O ile bowiem od 1945 r. mamy *de facto* do czynienia z kontynuacją długofalowego trendu rozwojowego demokracji parlamentarnej i liberalnego gospodarki wolnorynkowej (co stało się wręcz obowiązującym paradygmatem), o tyle obecnie mamy do czynienia z procesem dyskontynuacji. Na szczeblu narodowym coraz wyraźniejsza staje się luka pomiędzy oczekiwaniami społecznymi a rezultatami pracy rządów; powiększanie się tej luki jest naturalną przyczyną wzrostu popularności i zdolności sprawczych różnej maści ruchów populistycznych. Co więcej – demokracja przestaje być obowiązującym paradygmatem, liczy się bowiem skuteczność rządów w zaspokajaniu potrzeb społecznych (a raczej społeczna nadzieja na taką skuteczność), a fakt czy rządy działają w sposób demokratyczny (w rozumieniu współczesnej demokracji zachodniej) ma coraz mniejsze znaczenie. Innymi słowy – demokracja przestała mieć status niekwestionowanego rozwiązania politycznego.

Analogiczną ocenę można sformułować odnośnie zasad liberalnej gospodarki. Spadek przywiązania do reguł demokratycznych wpływa na stosunki międzynarodowe, bowiem rosnące możliwości sprawcze jednostek i niewielkich nawet grup utrudniają podejmowanie przez rządy wspólnych działań na rzecz rozwiązywania problemów globalnych, zaś tradycyjne instytucje międzynarodowe stają się coraz słabsze¹¹.

Dyskontynuacja: koniec liberalnej demokracji?

Teza o coraz częstszym kwestionowaniu liberalnej demokracji zasługuje na szczególną uwagę. W ocenie *Freedom House* świat w ciągu minionego dziesięciolecia przeszedł (ciągle niezakończoną) transformację wywołaną

¹⁰ Tamże, s. 6.

¹¹ Tamże, s. 7.

przez kryzysy gospodarcze i polityczne, które stały się siłą napędową prowadzącą do wzrostu poparcia dla rządów autorytarnych, stawiających na dalszym miejscu kwestie wolności słowa i praw człowieka na rzecz skuteczności działania. Rok 2016 został ogłoszony jako 10. kolejny rok osłabienia wolności w skali globalnej. W ciągu ostatniego dziesięciolecia aż 105 państw zostało, według metodologii *Freedom House*, ocenione jako obniżające (w stosunku do poprzednich lat) poziom demokracji. Innymi słowy – wolność staje się wartością poświęconą na rzecz skuteczności i bezpieczeństwa¹². W świecie Zachodu – jak świadczą wyniki wyborów i sondaże opinii publicznej – coraz większą popularnością cieszą się ruchy polityczne i liderzy opowiadający się za tzw. demokracją nieliberalną, rozumianą jako silne wzmocnienie władzy wykonawczej oraz renacjonalizacja polityki międzynarodowej (sprzeciw wobec globalizacji i integracji gospodarczej).

Taki stan rzeczy wydaje się być spełnieniem proctw widocznych w literaturze przedmiotu już od dłuższego czasu. Już na początku lat 90. XX wieku Zbigniew Brzeziński ostrzegał przed zjawiskiem, które nazwał *permissywną kornukopią* (od *cornu copiae* – róg obfitości), a które odnosił do społeczeństwa, w którym wszystko jest dozwolone i wszystko jest osiągalne. Pisał Z. Brzeziński¹³: „Istnieją podstawy do poważnego i uzasadnionego niepokoju, że rozwinięte, bogate i demokratyczne społeczeństwa opowiadają w rosnącym stopniu tego rodzaju permissywizm, określając treść i cel egzystencji jednostki. Pojęcie permissywnej kornukopii dotyczy przede wszystkim społeczeństw, w których stopniowy rozpad regulującej funkcji kryteriów moralnych współwystępuje z koncentracją uwagi na zaspokojeniu materialnych potrzeb jednostki. W odróżnieniu od utopii przymusowej, permissywna kornukopia nie tworzy ponadczasowej wizji ostatecznej szczęśliwości dla zbawionych, lecz skupia się przede wszystkim na bezpośrednim spełnieniu indywidualnych zachcianek. Dominantą kulturową staje się jednostkowy i zbiorowy hedonizm. Erozja wartości moralnych w połączeniu z dowieściowaniem dóbr materialnych wywołuje permissywizm na poziomie działania i chciwość na poziomie motywacji. Za motto może służyć bojowy okrzyk amerykańskich yuppies z końca lat osiemdziesiątych: chciwość jest dobra. Moralne zepsucie nie polega jedynie na życiu w dostatku. Zapewne wynika z faktu, że coraz większej rzeszy ludzi,

¹² *Anxious Dictators, Wavering Democracies: Global Freedom Under Pressure. Freedom in the World 2016*. https://freedomhouse.org/sites/default/files/FH_FITW_Report_2016.pdf (6.02.2017).

¹³ Z. Brzeziński, *Out of Control. Global Turmoil on the Eve of the Twenty – First Century*, New York 1993; wyd. polskie: *Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku*, Warszawa, bdw, s. 64–65.

będących świadkami istnienia sfery bogactwa, brakuje owego dostatku i czują się oni pozbawieni przywilejów bogactwa. System gospodarczy na Zachodzie, ze wzrastającą liczbą bezrobotnych i ludzi całkowicie zmarginalizowanych, tak jak znaczna część czarnych Amerykanów, stymuluje do walki o owoce rogu obfitości. Zachęca przy tym do odrzucenia hamulców moralnych, nawet do stosowania przemocy, żeby tylko możliwie prędko się wzbogacić”.

Ostrzeżenie Zbigniewa Brzezińskiego okazało się prawdziwe. Co więcej, kryzys 2008 r. ujawnił nie tylko nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji finansowych, lecz także brak skuteczności państw w jego rozwiązywaniu. Dodać do tego należy także wzrost napięcia na arenie międzynarodowej spowodowanej, z jednej strony, konsekwencjami Arabskiej Wiosny, z drugiej – działaniami Federacji Rosyjskiej na Ukrainie, a przede wszystkim aneksją Krymu, co należy postrzegać w kategoriach złamania przez Kreml zasady nienaruszalności granic. We wszystkich tych przypadkach liberalno-demokratyczne rządy zachodnie okazały się *de facto* bezradne.

Zasadna wydaje się zatem teza, iż bezdyskusyjne zwycięstwo liberalnego Zachodu w zimnej wojnie z autorytarnym Związkiem Radzieckim wcale nie oznaczało braku zagrożeń dla idei liberalno-demokratycznych. Minione trzy dekady od roku 1990 dowodzą, iż gospodarka wolnorynkowa i liberalna demokracja, zakładające rządy prawa, funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego i przestrzeganie praw człowieka, wcale nie są nierozłączne¹⁴. Ta konstatacja zyskuje na znaczeniu wobec faktu, iż kuszącą alternatywą wydaje się być autorytarny model kapitalizmu, jak często bywa określany ustrój Chińskiej Republiki Ludowej. „Zamiast naśladować zachodni liberalny model rozwoju, Chiny, Indie i Rosja zasadniczo realizują własny model nazywany *kapitalizmem państwowym* (...) to stosunkowo mało precyzyjny termin stosowany na określenie systemu gospodarczego, który wiodącą rolę przyznaje państwu”¹⁵. Chiny wskazują drogę rozwojową prowadzącą do dobrobytu, polegającą na umożliwieniu społeczeństwu bogacenia się (także dopuszczając istnienie sektora prywatnego w gospodarce) za cenę braku wolności politycznych i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego (z uwzględnieniem odrębności Hong Kongu), państwo przypominające *Nowy wschodni świat* Aldousa Huxley’a¹⁶. Jak zauważył Edmund Wnuk-Lipiński, model chiński sta-

¹⁴ Zob.: T. Aleksandrowicz, *Świat w sieci. Państwa – społeczeństwa – ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2014, s. 36–37.

¹⁵ *Świat w 2025 r. Scenariusze Narodowej Rady Wywiadu USA*, Kraków 2009, s. 17, 27.

¹⁶ Takiego porównania użył J.N. Wasserstorm w książce *Chiński nowy wschodni świat i inne opowieści z czasów globalizacji*, Kraków 2010, *passim*.

nowi realizację rozumianej w odrębny niż na Zachodzie sposób swoistej umowy społecznej, ale także wzór do naśladowania nie tylko dla biednych państw autorytarnych, lecz także dla ubożających i nękanymi wewnętrznymi konfliktami społecznymi demokracji¹⁷.

Teza o narastających zagrożeniach dla demokracji liberalnej w państwach Zachodu i powrocie do *Realpolitik* w stosunkach międzynarodowych zyskała już prawo obywatelstwa w literaturze przedmiotu. Prestiżowy amerykański kwartalnik *Foreign Affairs* zamieścił wywiad z Marie Le Pen zatytułowany *France's Next Revolution*, w którym wprost jest mowa o renacjonalizacji polityki zagranicznej i odsunięciu od władzy liberalnych elit¹⁸. *Nota bene* okładka tego numeru została opatrzona tytułem *The Power of Populism*. Fareed Zakaria stawia tezę o narastającym populizmie, który radykalnie zmienia liberalno-demokratyczny obraz Zachodu¹⁹. W podobnie alarmistycznym tonie wypowiada się Joseph S. Nye Jr stawiając dramatycznie brzmiące pytanie o przyszłość liberalnego porządku międzynarodowego i wprost formułując tezę o zmaganiach populizmu z globalizacją (pytanie, w jakim stopniu procesy globalizacyjne można zahamować czy wręcz odwrócić, znacznie przekracza ramy niniejszego artykułu, zasługując na odrębne opracowanie)²⁰.

Przyczyny kryzysu liberalnej demokracji?

Po pierwsze, to widoczna niezdolność liberalnych elit do rozwiązywania kryzysów gospodarczych i politycznych, które dotyczą w ostatnich latach Zachód. Lista takich kryzysów i zagrożeń jest dość obszerna – począwszy od nieprzewidywanych przyczyn kryzysu ekonomicznego 2008 r., poprzez kryzys grecki w Unii Europejskiej aż po kryzys migracyjny, zagrożenie terroryzmem islamistycznym czy narastające problemy globalne, np. zmiany klimatyczne (jak np. topnienie lodów Arktyki, dekady suszy w Australii). Wyraźny jest brak propozycji rozwiązań tych problemów, ale też – co wydaje się być równie istotne – brak jest charyzmatycznych liderów zdolnych do przedstawienia wizji mobilizujących

¹⁷ Zob.: E. Wnuk-Lipiński, *A New Bi – polarization*, [w:] U. van Beek, E. Wnuk-Lipiński (eds.), *Democracy Under Stress. The Global Crisis and Beyond*, Opladen 2012, s. 148.

¹⁸ F. Zakaria, *Populism on the March. Why the West is in Trouble*, "Foreign Affairs", Nov/Dec 2016, vol. 95, No 6, s. 9.

¹⁹ Tamże.

²⁰ J.S. Nye Jr, *Will the Liberal Order Survive?*, "Foreign Affairs" January/February 2017, s. 10 i n.

wokół nich społeczeństwa. Zasadne stało się pytanie czy demokracja liberalna jest w stanie przezwyciężyć np. zagrożenia związane z aktywnością islamistycznych organizacji terrorystycznych nie tracąc swoich podstawowych atrybutów, m.in. poszanowania prawa do prywatności, zakazu tortur, prawa do procesu sądowego etc.

Po wtóre, coraz bardziej widoczny jest (tak jak np. w Polsce) brak zaufania społecznego do podstawowych instytucji demokratycznego państwa i gospodarki wolnorynkowej. Określenia takie, jak *uczciwy polityk* czy *przyjazny bank* traktowane są jako oksymoron. Rzecz nie tylko w poszczególnych aferach finansowych czy korupcyjnych, lecz także w aktywności banków szukających zysków za wszelką cenę i nieponoszących negatywnych konsekwencji swoich działań. Społeczną nieufność budzi rozbudowana i skomplikowana inżynieria finansowa, która postrzegana jest jako sposób przerzucenia na klienta całego ryzyka i obciążenia go stratami przy jednoczesnym zapewnieniu sobie przez banki zysku²¹. Takie społeczne postrzeganie rzeczywistości wzmacniane jest informacjami o niewyobrażalnych dla przeciętnego człowieka zarobkach kierownictw banków oraz polityka *too big to fail*, ratująca instytucje finansowe przed bankructwem za pomocą wsparcia z budżetu państwa.

Po trzecie, liberalne elity w coraz większym stopniu odrywają się od społeczeństw, traktując je jako niezbędny raz na cztery lata element systemu demokratycznego. Demokracja liberalna w coraz większym stopniu zaczęła opierać się na merytokracji i biurokracji (nieradzących sobie z narastającymi problemami), co powodowało w naturalny sposób narastanie braku zaufania do establishmentu, przekładające się w konsekwencji na poszukiwanie alternatyw dla rządzących i wzrost popularności liderów ruchów populistycznych. Widać to wyraźnie nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz także w Europie; tym czynnikiem można tłumaczyć np. zwycięstwo zwolenników Brexitu w Wielkiej Brytanii w roku 2016, czy silną pozycję polityczną Marie Le Pen i Frontu Narodowego we Francji w tymże roku. Problemy akcentowane przez tego typu ruchy nie są problemami sztucznymi czy wykreowanymi wyłącznie na potrzeby kampanii politycznych; np. kryzys imigracyjny i radykalizacja środowisk muzułmańskich w Europie są faktem, któremu trudno zaprzeczyć i z którym liberalne elity nie są sobie w stanie poradzić (narastające w Europie nastroje antyimigranckie i antyislamskie są tego przekonującym dowodem). Z drugiej strony, wyrażanie obaw przed napływem

²¹ W warunkach polskich zob. np.: P. Reszka, *Chciwość. Jak nas oszukują wielkie firmy*, Warszawa 2016.

imigrantów muzułmańskich traktowane jest przez liberalne elity jako przejaw ksenofobii, braku tolerancji, etc. Warto w tym miejscu zauważyć, iż lekceważenie społecznych obaw w tych kwestiach spowodowało wzmocnienie postaw rzeczywiście ksenofobicznych i nietolerancyjnych²².

Po czwarte, w warunkach powstawania zarysowanych powyżej problemów, objawiła się w pełni negatywna strona rewolucji informacyjnej, dzięki której informacja nie tylko jest powszechnie dostępna, lecz także każdy może dowolną informację wytworzyć i powielić. Spowodowało to wielorakie konsekwencje. Z jednej strony, poszczególne siły polityczne zyskały instrumentarium marketingowo – propagandowe, zaś istotą rządzenia stały się kampanie informacyjne, przy czym kwestie merytoryczne zeszły na dalszy plan. W języku angielskim funkcjonuje rozróżnienie pomiędzy *policy* a *politics*, a więc rozwiązywania konkretnych problemów i realizacji programów (np. polityki społecznej) i sposobu zdobywania i utrzymania władzy, zdobywania poparcia dla swoich działań; coraz częściej aktywność polityczna sprowadza się do tego drugiego znaczenia²³. W tym kontekście używa się określeń *post-prawda* czy *post-factual politics*²⁴ co można interpretować jako określenie sytuacji, w której ważna jest nie tyle rzeczywistość (i jej prawdziwy opis), lecz społeczny odbiór rzeczywistości; kłamstwo zyskało w życiu publicznym nie tylko rację bytu, lecz – umiejętnie stosowane – zyskało rangę decydującego argumentu. Dość wspomnieć tzw. *fake news* w prezydenckiej kampanii wyborczej w USA w 2016 r. czy nie mające potwierdzenia w faktach dane finansowe dotyczące korzyści, jakie Wielka Brytania odniesie po wystąpieniu z Unii Europejskiej. Sprawę post-prawdy dodatkowo komplikuje fakt, iż coraz więcej odbiorców informacji daje wiarę nie oficjalnym źródłom (np. agencjom informacyjnym), lecz np. informacjom zamieszczanym w mediach społecznościowych przez „ludzi takich jak my”²⁵. Co więcej, poszczególne odłamy społeczeństwa zaczynają funkcjonować w tzw. bańkach informacyjnych, wybierając spośród wielu źródeł informacji te, które odpowiadają ich przekonaniom i *de facto* umacniają je. W rezultacie powstaje przestrzeń do manipulacji społecznych na nieznaną dotąd skalę,

²² Zob.: T. Aleksandrowicz, *Bieżące zagrożenia terrorystyczne dla państw europejskich – główne kierunki, konsekwencje, prognozy*, [w:] W. Zubrzycki, K. Jałoszyński, A. Babiński (red.), *Polska ustawa antyterrorystyczna – odpowiedź na zagrożenia współczesnym terroryzmem*, Szczytno 2016, s. 41.

²³ Zob.: M. Karnowski, E. Mistewicz, *Anatomia władzy*, Warszawa 2010.

²⁴ Zob.: *Paradox...*, s. 199–200.

²⁵ Tamże.

także ze strony podmiotów zagranicznych²⁶. Stanowi to poniekąd odpowiedź na pytanie zadane na łamach *The New York Times* przez Charlesa J. Sykesa, dłaczego nikt nie przejmuje się tym, że prezydent kłamie²⁷.

Rzecz jasna, trudno jest uznać powyższą listę czynników za wyczerpującą, a każdy z nich wymaga dalszych badań i opracowań. Kryzys demokracji liberalnej jest bowiem faktem, otwarte pozostaje natomiast pytanie czy jesteśmy świadkami jej końca, czy też jedynie przeżywamy jej załamanie.

Podsumowanie

Dotychczasowe wydania *Global Trends*²⁸ charakteryzowały się stosunkowo stonowanymi tezami. Obecne – *Paradox of Progress* – stanowczo formułuje tezę o załamaniu się demokracji liberalnej. Trudno jest tezę sformułowaną przez National Intelligence Council zakwestionować.

Podsumowując, należy wskazać następujące czynniki determinujące w znacznej mierze przyszłość demokracji liberalnej:

- szeroko rozumiana formacja ideowa sięgająca swoimi korzeniami do buntu Maja '68 schodzi ze sceny politycznej w większości państw demokratycznych. Wynika to z faktu, iż przedstawiciele tej formacji, obecne elity liberalne, nie tylko nie mają do zaoferowania sposobu rozwiązania dzisiejszych kryzysów i rysujących się zagrożeń, lecz także przekonywującej wizji rozwojowej; brak jej też charyzmatycznego przywództwa zdolnego przekonać do takiej wizji społeczeństwa państw demokratycznych;
- zakwestionowanie idei liberalno-demokratycznych stanowi najbardziej istotną zmianę od 1945 r., a więc ustanowienia demokratycznego porządku na Zachodzie. Zmiana taka może przynieść poważniejsze konsekwencje niż koniec zimnej wojny i upadek Związku Sowieckiego. Wydaje się oczywiste, iż zmiana ta dotyczy nie tylko poszczególnych

²⁶ Zob. na ten temat: T. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, Warszawa 2016, s. 35, 83 i n.

²⁷ Ch.J. Sykes, *Why Nobody Cares The President Is Lying?*, "The New York Times", Feb. 4 2017. https://www.nytimes.com/2017/02/04/opinion/sunday/why-nobody-cares-the-president-is-lying.html?smprod=nytcore-ipad&smid=nytcore-ipad-share&_r=0 (6.02.2017).

²⁸ Wszystkie dotychczasowe wydania *Global Trends* dostępne są na stronie internetowej Office of the Director of National Intelligence. <https://www.dni.gov/index.php/about/organization/national-intelligence-council-global-trends> (7.02.2017).

społeczeństw Zachodu, ale także globalnych stosunków międzynarodowych;

- budowa rzetelnej prognozy rozwoju sytuacji musi uwzględniać efekt *czarnego łabędzia*. *Czarny łabędź* to sytuacja nieprzewidywalna, niosąca za sobą poważne konsekwencje, wymykające się prognozowaniu²⁹. Ryzykując uproszenie można wskazać np. na możliwość wybuchu konfliktu zbrojnego, pandemię, opuszczenia Unii Europejskiej przez kolejne państwo, powstanie sztucznej inteligencji (AI) i konsekwencje tego faktu czy też paraliż Internetu³⁰.

W kontekście poddanych analizie procesów, postuluję przygotowanie analogicznych do zawartych w *Global Trends* analiz i prognoz z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej Polskiej.

STRESZCZENIE

W kontekście powyższych rozważań truizmem wydaje się być stwierdzenie, iż stoimy dopiero w obliczu początków zmian. Tym większego znaczenia nabiera postulat przygotowania analogicznego co *Global Trends* dokumentu, ukazującego się cyklicznie, zawierającego analizy i prognozy opracowane z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej Polskiej; takiej refleksji brakuje bowiem w polskim życiu naukowym i – szerzej – publicznym.

²⁹ Teoria *czarnego łabędzia* została opracowana przez N.S. Taleba i zaprezentowana w książce *The Black Swan: the Impact of the Highly Improbable*, New York 2007.

³⁰ Zob.: A.K. Przygalińska, *Istoty wirtualne. Jak fenomenologia zmieniała sztuczną inteligencję*, Kraków 2016. W ocenie specjalistów atak przeprowadzony za pośrednictwem botnetu typu Mirai, wykorzystującego najprawdopodobniej kamery bezpieczeństwa i inne urządzenia podłączone do internetu, może doprowadzić do trwającego nawet dobę paraliżu Internetu. Koszty takiej awarii pochłonęłyby miliardy USD. W Indiach, Internet nie działał przez 70 dni, co przyniosło prawie miliard dolarów strat. W Arabii Saudyjskiej, 45 dni bez sieci doprowadziły do strat wynoszących 450 mln dol. W skali globalnej (w okresie między lipcem 2015 i czerwcem 2016) koszty pozbawienia sieci wyniosły 2,4 miliarda dolarów. Zob.: R. Kędziński, *Ktoś przygotowuje się właśnie do globalnego ataku na internet. Narzędzia są już gotowe do użycia*, <http://next.gazeta.pl/next/7,151243,21175370,ktos-przygotowuje-sie-do-globalnego-ataku-na-internet-specjalisci.html> (28.12.2016).

Tomasz R. Aleksandrowicz

LOOKING INTO THE FUTURE: PARADOX OF PROGRESS. THE END OF LIBERAL DEMOCRACY?

The starting point of thoughts presented in this paper is the main thesis of the last issue of *Global Trends*. Paradox of Progress reads that the gap between popular expectations and government performance will grow and democracy itself is no longer be taken for granted. The Author analyses main factor determining the crisis of liberal democracy and presented the view that we are facing the very beginning of the greatest change from 1945 in the domestic and international policy of the Western democratic countries. In conclusions the Author proposes preparing analysis and prognosis from the point of view of the interests of Polish Republic.

KEY WORDS: *Global Trends, prognosis, liberal democracy, threats*

Bibliografia

- T. Aleksandrowicz, *Analiza informacji w administracji i w biznesie*, Warszawa 1999.
- T. Aleksandrowicz, *Biały wywiad w walce z terroryzmem*, [w:] K. Liedel, P. Piasecka (red.), *Rola mediów w przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Warszawa 2009.
- T. Aleksandrowicz, *Bieżące zagrożenia terrorystyczne dla państw europejskich – główne kierunki, konsekwencje, prognozy*, [w:] W. Zubrzycki, K. Jałoszyński, A. Babiński (red.), *Polska ustawa antyterrorystyczna – odpowiedź na zagrożenia współczesnym terroryzmem*, Szczytno 2016.
- T. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, Warszawa 2016.
- T. Aleksandrowicz, *Świat w sieci. Państwa – społeczeństwa – ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2014.
- Z. Brzeziński, *Out of Control. Global Turmoil on the Eve of the Twenty – First Century*, New York 1993.
- K. Liedel, T. Serafin, *Otwarte źródła informacji w działalności wywiadowczej*, Warszawa 2011.
- W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, Warszawa 2012.
- J.S. Nye Jr, *Will the Liberal Order Survive?*, “Foreign Affairs” January/February 2017, vol. 96, No 1.
- A.K. Przygalińska, *Istoty wirtualne. Jak fenomenologia zmieniała sztuczną inteligencję*, Kraków 2016.

- N.S. Taleb, *The Black Swan: the Impact of the Highly Improvable*, New York 2007.
- Świat w 2025 r. Scenariusze Narodowej Rady Wywiadu USA, Kraków 2009.
- J.N. Wasserstorm, *Chiński nowy wschód świata i inne opowieści z czasów globalizacji*, Kraków 2010.
- E. Wnuk-Lipiński, *A New Bi – polarization*, [w:] U. van Beek, E. Wnuk-Lipiński (eds.), *Democracy under Stress. The Global Crisis and Beyond*, Opladen 2012.
- F. Zakaria, *Populism on the March. Why the West is in Trouble*, "Foreign Affairs", Nov/Dec 2016, vol. 95, No 6.